

IDEE I POGLĄDY

WOJCIECH PIASEK

Toruń

ANTROPOLOGICZNA WIZJA HISTORII GOSPODARCZEJ WITOLDA KULI

Abstract

Wojciech Piasek, *Witold Kula's Anthropological Vision of Economic History*.

The article deals with Witold Kula's anthropological vision of economic history, what allows the Author to analyze a broader phenomenon of anthropologization of history.

Witold Kula jest szczególną postacią w polskiej i światowej historiografii. Jego twórczość, co szczególnie istotne, wpisuje się w intelektualny ferment, jaki miał miejsce w połowie XX wieku, związany przede wszystkim z osiągnięciem przez historiografię nieklasyczną prawa obywatelstwa w nauce historycznej i aspiracji do roli alternatywy dla historiografii klasycznej nurtu modernistycznego, spychającego na margines drugi nurt historiografii nieklasycznej — antropologię historyczną¹. Z racji tego, iż jego rola w przemianach w historiografii światowej polegała nie tyle na podążaniu za innymi, ile raczej na ich tworzeniu, analiza jego twórczości staje się także śledzeniem przeobrażeń, jakie zaszły we współczesnej historiografii.

Rozważania poniższe, prezentujące wizję historii gospodarczej Kuli ze względu na jej antropologiczny charakter, są jednocześnie przyczynkiem do analizy szerszego zjawiska, jakim w dziejach historiografii jest proces jej antropologizowania.

ANTROPOLOGICZNA PERSPEKTYWA BADAŃ NAD GOSPODARKĄ

W zrekonstruowaniu poglądów, dotyczących postrzegania przez Kulę historii gospodarczej, pomocne jest poznanie jego poglądów na ekonomię polityczną. Ekonomię rozumie Kula w sposób zasadniczo odbiegający od tego, jak to się na ogół czyni. Wypowiada się na ten temat w artykule *Ekonomia a społeczeństwo (Antropologiczny*

¹ Terminami tymi posługuję się w znaczeniu, jakie im nadaje W. Wrzosek, *Historia — kultura — metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.

punkt widzenia)². Ustosunkowuje się do zagadnień występowania różnych systemów ekonomicznych oraz wiążących się z tym konsekwencji dla ich poznania i polemizuje z przedstawicielem antropologii gospodarczej — Mouricem Godelierem. Przy tej okazji wyraźnie ujawniają się jego poglądy na ekonomię.

Za rzecz podstawową uważa autor *Ekonomii a społeczeństwa...* uświadomienie sobie przez badaczy gospodarki, że zjawiska przez nich badane, niezależnie od miejsca i czasu występowania, stanowią fragment całości, jaką jest społeczeństwo i kultura. Rozumienie tego faktu zauważa wśród antropologów, zajmujących się „zjawiskami gospodarczymi”, zachodzącymi w społeczeństwach pierwotnych. Kula widzi potrzebę zrozumienia tego faktu również przez badaczy zajmujących się gospodarką społeczeństw współczesnych.

Zgadając się zasadniczo z Godelierem co do kulturowego charakteru gospodarczej działalności człowieka, zarzuca mu brak konsekwencji w sposobie traktowania współczesnej ekonomiki europejskiej, nieuwzględnienia, że jest „... fragmentem szerszej antropologicznej całości”³, co stanowi przyczynę naiwnego jej rozumienia. Godelier myli się, argumentując na rzecz swoich poglądów, „... gdy przechodzi do konkretnego przeciwstawiania gospodarek ludów pierwotnych gospodarce naszej cywilizacji. Myli się nie, gdy mówi o ludach pierwotnych, lecz gdy mówi o nas”⁴.

Akt ekonomiczny w społecznościach pierwotnych przedstawia się jako akt o różnych znaczeniach, posiadający różnorakie funkcje. Kula, powołując się na wypowiedź Godeliera, zgadza się, iż w tym „... tkwi źródło wielorakiego znaczenia zjawisk takich jak wymiana, inwestycja, pieniądź, konsumpcja itd. w różnych społeczeństwach”⁵. Dodając od siebie: „... z naszym włącznie...”⁶

Zdaniem Kuli, lektury dzieł ekonomicznych przesłoniły francuskiemu badaczowi oczywiste fakty przeżywanej rzeczywistości. Uwierzył — pisał Kula — „... w spotykane [...] banały o monoekonomicznych motywacjach, nie dostrzegając, że są to konwencje naukowe, sztuczne abstrakcje, które podejmowane dla określonych zadań badawczych, zaczynają potem żyć własnym życiem i są przyjmowane za empiryczne stwierdzenia”⁷. Godelier w myśleniu o gospodarce społeczeństw współczesnych stał się, według naszego badacza, ofiarą wpływu szeroko rozpowszechnionych w nauce ekonomicznej konwencji, i to takich, które najczęściej nieświadomie przyjmowane są przez samych ekonomistów.

Tymczasem autonomiczne traktowanie zjawisk ekonomicznych należy postrzegać jako pewnego rodzaju idealizację, w pewnym zakresie płodną, w innym ograniczającą. Jeśli za cel nauki stawia się uogólnianie, będące najdonośniejszym, zdaniem Kuli, poznaniem tej problematyki, to jedynie poprzez taką relatywną autonomizację możliwe jest zdefiniowanie podstawowych kategorii i w konsekwencji formułowanie praw eko-

² W. Kula, *Ekonomia a społeczeństwo. (Antropologiczny punkt widzenia)*, [w:] *O gospodarce mieszanej w krajach „trzeciego świata”*, Warszawa 1967.

³ *Ibidem*, s. 49.

⁴ *Ibidem*, s. 25.

⁵ *Ibidem*, s. 31.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 30–31.

nomicznych. Wyraźnie wyraża to stanowisko przy okazji prezentacji swoich poglądów na zagadnienie integralności w badaniach społecznych⁸.

Ogromną rolę do spełnienia w uświadomieniu kulturowej i jedynie relatywnej autonomiczności zjawisk gospodarczych ma, według Kuli, właśnie antropologia społeczna wraz z wyspecjalizowanym jej działem, zajmującym się zjawiskami gospodarczymi; „... powinna nauczyć nas — podkreśla — jak wyjść poza te konwencje i ograniczenia”⁹.

Powołując się na słowa Godeliera, wskazuje na znaczenie antropologii dla ekonomistów:

„... antropologia ekonomiczna [...] może dać ekonomii perspektywę, której jej najczęściej brakuje, by mogła określić swój zakres i pole teoretycznej i historycznej stosowności swych twierdzeń; [...] może ekonomii politycznej zasugerować terras incognitas na własnym terenie ekonomii politycznej, może zasugerować przebadanie problematyki ekonomii politycznej w sposób, w jaki by to uczynił etnolog.”¹⁰

W świetle dotychczasowych rozważań uzasadnione jest stwierdzenie, iż perspektywa ta sprowadza się do kulturowego patrzenia na człowieka, w tym na jego działalność gospodarczą niezależnie od miejsca i czasu. Należy zauważyć, że w wyraźny sposób Kula rozgranicza antropologiczną perspektywę, której przyjęcie przez ekonomię pozwala, by stała się gospodarczą antropologią, od sposobu prowadzenia badań przez antropologa.

Konsekwencje związane z przyjęciem antropologicznej perspektywy, dla badacza zajmującego się zjawiskami gospodarczymi, są dwojakie. Przy prowadzeniu analizy ekonomicznej tych zjawisk musi mieć zawsze na uwadze fakt ich kulturowego charakteru, w szczególności zaś ich wieloaspektowości, a także istnienie granic kulturowych jako swoistych ram dla dokonanych ustaleń.

W trakcie tak ujmowanych badań prowadzonych przez ekonomistów, nieuniknione staje się wzięcie — zdaniem autora *Problemów i metod...* — za punkt wyjścia własnej gospodarki i teorii opracowanej na jej podstawie, „... «a punkt wyjścia» — jak pisze — [...] to niemal to samo, co «skala odniesienia»”¹¹. W konsekwencji można popaść w interpretacyjne naiwności, będące efektem mierzenia „... wszystkich społeczeństw badanych «swoją miarką» i traktowania swego własnego społeczeństwa jako czegoś oczywistego...”¹² Sytuację tę spotykamy często wśród badaczy zajmujących się problematyką gospodarczą. Uniknięcie jej umożliwia zdanie sobie sprawy z kulturowego charakteru rzeczywistości, co pozwala na zakwestionowanie własnego społeczeństwa jako uniwersalnego, ponadhistorycznego punktu odniesienia. Polega to „... na zakwestionowaniu panującej w nim hierarchii wartości, [...] na zakwestionowaniu wszystkich konwencji obowiązujących w jego myśleniu o sobie samym”¹³. Cechuje to, jego zdaniem,

⁸ W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, wyd. 2, Warszawa 1983, s. 80–81.

⁹ W. Kula, *Ekonomia a społeczeństwo...*, s. 41.

¹⁰ *Ibidem*, s. 40.

¹¹ *Ibidem*, s. 27.

¹² *Ibidem*, s. 26.

¹³ *Ibidem*, s. 35.

antropologów i powinno stanowić podłoże postawy badawczej wszystkich zajmujących się poznawaniem spraw ludzkich.

Badacz gospodarki powinien być świadomy, iż przyjęta przez niego teoria została wypracowana na określonym materiale społeczno-kulturowym, a w trakcie prowadzonych badań odnoszona jest do rzeczywistości, którą konstytuuje różnorodność kulturowa ludzkich gospodarek. W tradycyjnej ekonomii politycznej fakt ten był niezauważany, myśl naukowa konstruowana w tych środowiskach podlegała absolutyzacji. Prawa ekonomiczne formułowane w efekcie ich pracy uznawano za ważne powszechnie, a każdy inny system historyczny traktowano nie jako partykularny byt społeczno-kulturowy, lecz zbiór sprzecznych z rozumem przeszkód, które nie pozwalały tym prawom działać¹⁴.

Zatem ekonomia, której pole działań naukowych zakreśla fakt kulturowego charakteru rzeczywistości ludzkiej, konstruuje swoje teorie zawsze w oparciu o konkretny materiał społeczno-kulturowy i odnosi go następnie do konkretnych kultur. W konsekwencji powoduje to, iż mają one, podobnie jak i teoria, będąca wynikiem prowadzonych badań, zawsze charakter historyczno-kulturowy¹⁵.

HISTORYCZNO-PORÓWNAWCZA ANTROPOLOGIA GOSPODARCZA

Historia gospodarcza jako nauka historyczna pozostaje w związku nie tylko z historią, ale i ekonomią polityczną. Historia gospodarcza, zdaniem Kuli, jest „... nauką o gospodarczym aspekcie życia społecznego w różnych społeczeństwach i kulturach”, będącą integralną częścią ekonomii i historii¹⁶. Kluczową rolę odrywa tu fakt takiego samego charakteru stawianych pytań, zakreślających wspólny przedmiot badania¹⁷. W związku z tym historyk gospodarki powinien czerpać z ekonomii teorie i metody badania.

W procesie poznania kultury ludzkiej Witold Kula przywiązuje ogromną wagę do metod badań oraz teorii i wychodzi z założenia o konieczności współpracy w tym procesie historii z naukami, zajmującymi się współczesnością. W interesie historyka jest wchodzić w kontakt ze wszystkimi dziedzinami wiedzy o ludzkiej kulturze, znać teorie i metody badania interesującej go dziedziny, jak pisze Kula, w jego „... epoce — oraz rozwijać je, pogłębiać, uściślać, ograniczać etc., przez wprowadzenie owego czwartego wymiaru poznania [...] czasu”¹⁸.

Przy braku zasadniczych różnic między ekonomią polityczną a historią gospodarczą, dla sensu jej istnienia decydujący jest akceptowany przez Kulę pogląd na nauki historyczne jako te, które mają możliwość samodzielnego formułowania twierdzeń ogólnych. Dzięki temu, będąc integralną częścią tak nomologicznie i jednocześnie „... jako wszechogarniającej nauki o społeczeństwach i kulturach”¹⁹ pojmowanej historii, umożliwia ona

¹⁴ *Ibidem*, s. 25.

¹⁵ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 84.

¹⁶ *Ibidem*, s. 94.

¹⁷ *Ibidem*, s. 57–58.

¹⁸ W. Kula, *Rozważania o historii*, Warszawa 1958, s. 96.

¹⁹ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 93.

nadanie teorii ekonomicznej, wypracowanej przez ekonomię szerszego charakteru tak, by była teorią „... ekonomii w ogóle, nie zaś teorią ekonomiki współczesnej”²⁰. Idąc za Joan Robinson autor *Problemów i metod...* wskazuje, iż prowadzona w ramach ekonomii analiza zjawisk gospodarczych „... wymaga uzupełnienia przez coś w rodzaju antropologii historyczno-porównawczej, będącej wciąż jeszcze w powijakach jako nauka”²¹. Dokonać tego może jedynie historyk. Przy wszystkich zasadniczych cechach, łączących historyka i ekonomistę, nie można zapominać o różnicach w ich formacji naukowej, o różnicy w materiałach, na jakich się opierają, w metodach, w stosunku do źródła, w opanowanych technikach pomocniczych. Przeciętą formacją ekonomisty czyni go, zdaniem Kuli, niezdolnym do samodzielnego opracowania materiału historycznego²².

Kula podkreśla, że zadanie tak rozumianej historii gospodarczej jest takie samo jak zadanie antropologii, najogólniej rzecz biorąc, polega na zrozumieniu, jak ludzie „... gospodarowali w różnych sytuacjach społecznych...”²³. W *Problemach i metodach...* czytamy, iż historia gospodarcza „... zajmuje się życiem gospodarczym społeczeństw”²⁴. Na życie gospodarcze społeczeństw składają się dwie dziedziny zagadnień. Działania ludzkie — dokładnie: gospodarczy aspekt ludzkich działań — polegające „... na gospodarowaniu, czyli na dokonywaniu aktów gospodarczego wyboru”²⁵, zdeterminowane „... społecznymi warunkami (instytucjami)...”²⁶, wykazujące zawsze, choć w różnych kulturach różne regularności, dające się badać (zaobserwować i wytłumaczyć)²⁷. Drugą dziedzinę tworzy społeczny rezultat ich masowości „... rezultat zamierzony lub nie zamierzony...”²⁸.

Pozwala to na stwierdzenie, iż synonimem gospodarowania są akty gospodarczego wyboru, sytuacji społecznych zaś — społeczne warunki, będące ich rezultatem. W polu zainteresowania historyka gospodarki znajdują się czynności, będące aktami gospodarczego wyboru oraz determinujące je warunki społeczne. Te dwie kategorie zagadnień pozostają we wzajemnym związku. Warunki determinujące są bowiem efektem społecznych czynności wyboru²⁹.

W związku z tym, iż każdy wybór łączy się z dokonywaniem ocen, w tym przypadku odnosi się to do celów, w konsekwencji wyznaczane są do realizacji te spośród nich,

²⁰ *Ibidem*, s. 83.

²¹ *Ibidem*, s. 93. Kula, pisząc o sytuacji, jaka zaistniała w nauce w latach 1956–1961, kiedy to tworzył *Problemy i metody...*, po raz drugi wspomina, iż przy pierwszym jej pisaniu: „etnologia, rozwijała się pod dominacją wielkiej indywidualności Malinowskiego, zagadnień gospodarki ludów pierwotnych niemalże nie dotykała”. W ogóle uważa, że wpływ antropologii społecznej na te badania: „... był i jest niezmiernie silny...”, *ibidem*, s. 8.

²² *Ibidem*, s. 86.

²³ W. Kula, *Typologia systemów ekonomicznych*, [w:] idem, *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa 1983, s. 291. Wprowadzeniem do tak rozumianej historii gospodarczej byłyby *Problemy i metody...* oraz cytowany artykuł *Typologia systemów...*, do którego włączony został artykuł *Ekonomia a społeczeństwo...*

²⁴ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 195.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

które zostały pozytywnie ocenione i stanowią sens podjętych działań. Treścią aktów gospodarczego wyboru jest wartościowanie, a istotę ich stanowią pozostające w centrum zainteresowania Kuli wartości.

Przedmiotem analizy nie są jednak same akty wyboru, lecz determinujące je warunki społeczne³⁰. Pośredniość ta wynika przede wszystkim ze społecznego charakteru ludzkiej psychiki, ale i całej rzeczywistości ludzkiej. Przedmiotem badania nie jest indywidualna czynność wyboru, tak jak i zainteresowanie Kuli nie dotyczy indywidualnych wartości, a społeczne regularności wyboru, a więc społeczne wartości³¹. Wykrycie i zinterpretowanie ich musi, zdaniem Kuli, odbywać się na płaszczyźnie społecznej. Narzuca to, iż przedmiotem analizy mogą być jedynie społeczne czynniki odpowiedzialne z jednej strony za to, że wybory nie przedstawiają obrazu chaotycznego, lecz występują w nich dające się zaobserwować regularności, z drugiej jednocześnie stanowiące ich determinantę.

Badanie społecznych regularności wyborów, jednoznaczne z badaniami wartości społecznych, polega na analizie całości sytuacji społeczno-kulturowej, w jakiej ludzie podejmują wybory, na którą składają się instytucje społeczne. Instytucje — odpowiedzialne za ich społeczną uniformizację — jednocześnie stanowią ich determinantę. Stąd badanie społecznych regularności wyboru musi być badaniem instytucji społecznych jako czynników determinujących i decydujących o społecznych regularnościach wyboru.

Kula rozumie instytucję w dwóch aspektach: strukturalnym i działaniowym. Odnosi się ona zarówno do formy organizacyjnej działań, jak i do ich zestandaryzowania³². Zasadnicze znaczenie dla Kuli mają jednak nie ramy, w których toczą się działania, ale same działania³³. Uznając związek instytucji z wartościami społecznymi, konceptualizuje zestandaryzowane działania jako wzory społeczno-obyczajowe³⁴.

FORMALIZUJĄCA I DRAMATYZUJĄCA PERSPEKTYWA BADAŃ NAD AKTAMI GOSPODARCZEGO WYBORU

Komentując swoje postępowanie badawcze odnośnie do badanych zjawisk gospodarczych, Kula podkreśla, iż „... w każdej ludzkiej imprezie, tkwi element formalny — i tkwi element dramatyczny [...]. Oba muszą być śledzone przez historyka”³⁵. Odnosi to stwierdzenie do badania całości społeczno-kulturowej, na którą składają się instytucje społeczne, i zauważa, iż może być badana z perspektywy dramatyzującej, będącej analizą wzorów społeczno-obyczajowych i rozpoznaniem odnoszących się do nich wartości społecznych bądź formalizującą, będącą analizą mechanizmów rządzących funkcjono-

³⁰ *Ibidem*, s. 70.

³¹ *Ibidem*, s. 222.

³² W. Kula, *Rozważania...*, s. 113.

³³ W. Kula, *Uwagi o historii gospodarczej*, [w:] idem, *Historia, zacofanie...*, s. 203–204.

³⁴ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 405–406.

³⁵ W. Kula, *Rozdziałki*, do druku podali N. Assorodobraj-Kula i M. Kula, opr. oraz wstęp i przypisy M. Kula, Warszawa 1996, s. 195 (dat. 27 II 1966, *Idę pod prąd*).

waniem instytucji³⁶. Niemożliwe jest w pełni ich jednoczesne uwzględnienie. Jedyne wyjście daje kompromis, polegający na przenoszeniu punktu ciężkości z jednego aspektu na drugi, uwzględniając w ten sposób za każdym razem fakt ludzkiego charakteru badanej rzeczywistości.

Badanie aktów gospodarczego wyboru z formalizującej perspektywy, jakie ma miejsce w *Teorii ekonomicznej ustroju feudalnego*³⁷, polega na ustaleniu mechanizmów rządzących funkcjonowaniem systemu, zestawu praw działających w jego obrębie³⁸. Aktami tymi według Kuli „... rządzi [...] liczne, dające się stwierdzić prawidłowości”³⁹. Rozumienie społecznych regularności wyboru powinno odbywać się więc poprzez teorię, odnoszącą się do rzeczywistości, w której zachodzą⁴⁰.

Teoretyczne zrozumienie społecznych regularności wyboru, zdaniem Kuli, wymaga modelowego podejścia do badanej rzeczywistości⁴¹. Te dwie perspektywy stanowią dla naszego badacza nierozdzielalną całość. W sytuacji gdy słuszność jakiegokolwiek teorii zależy od stopnia, w jakim opisuje ona rzeczywistość, do której się odnosi, przy jednoczesnym postrzeganiu jej jako kulturowo i historycznie zróżnicowanej, pytanie, które się nasuwa, jest pytaniem o miejsce i czas zachodzenia tej zgodności, a więc o określoną kulturę, zidentyfikowaną przestrzennie i czasowo⁴². Model to uproszczona konstrukcja, odpowiadająca tylko jednemu historycznemu etapowi określonej historycznie kultury, której funkcjonowanie badając, tworzymy teorię kultury. W ten sposób jednocześnie mamy jedyną możliwość stworzenia generalnego, uniwersalnego modelu dotyczącego rozwoju kultury w ogóle⁴³.

Zbudowanie teorii ekonomicznej określonego systemu ekonomicznego, pozwalającej zrozumieć jego funkcjonowanie, tj. trwanie, zmienność i upadek, to „... ustalenie empiryczne najbogatszego zestawu występujących w nim zależności oraz wyjaśnienie wzajemnych między tymi zależnościami związków”⁴⁴. Formułując to samo w innym języku

³⁶ W kontekście tego podziału pisze on o swojej naukowej twórczości: „jak widać, traktując o metrologii historycznej — staram się ją dramatyzować. Natomiast traktując o funkcjonowaniu gospodarki narodowej, staram się to formalizować”. *Ibidem*.

³⁷ W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 1983.

³⁸ Tak skonceptualizowany cel poznania oznacza według Kuli rozstanie z tradycyjnym „... fotografowaniem różnorodności i zmienności...” życia gospodarczego. To według niego w konsekwencji rezygnacja z celu, polegającego na pokryciu czasowo-przestrzennej mapy świata monografiemi wszystkich instytucji, jakiegokolwiek i gdziekolwiek istniały, na rzecz ich całościowego ujęcia i zrozumienia. *Ibidem*, s. 200.

³⁹ *Ibidem*, s. 190.

⁴⁰ W. Kula, *Typologia systemów...*, s. 298.

⁴¹ Idea zastosowania rozumowania modelowego w badaniach zrodziła się w trakcie pracy nad *Problemami i metodami...*, a praktyczne jej zastosowanie na materiale dziejów historii nowożytnej Polski miało być 17. rozdziałem rozprawy. W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 7. Na temat modeli i analizy modelowej w historii zob.: J. Topolski, *Model i jego konkretyzacja w historii gospodarczej*, [w:] idem, *Marksizm i historia*, Warszawa 1977, s. 132–148; idem, *Teoria wiedzy...*, s. 320–357; idem, *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1982, s. 267–384.

⁴² W. Kula, *Historia i ekonomia: długie trwanie*, [w:] *Historia, zacofanie...*, s. 241.

⁴³ W. Kula, *Teoria ekonomiczna...*, s. 182

⁴⁴ W. Kula, *Typologia systemów...*, s. 289.

— opracowanie „... systemu wzajemnie powiązanych równań. Równania te muszą być zbudowane z parametrów zmiennych zależnych i zmiennych niezależnych”⁴⁵. Parametry (zmienne) podlegają ciągłym zmianom odwracalnym i trwałym na skutek adaptacji. W związku z tym teoria będzie miała zastosowanie tak długo, jak długo dane parametry „... będą niezmiennie, względnie zmieniać się będą w tak nieznacznej skali, iż nie wpłynie to na prawidłowość równań”⁴⁶. Jeśli okaże się, iż zmienność ich ma charakter kierunkowy (kumulatywny), powinna być wprowadzona do układu równań, dzięki czemu nastąpi jego wzbogacenie⁴⁷.

Odkrywanie ich w *Teorii ekonomicznej*... odbywa się w wyniku śledzenia społecznych regularności wyborów, wykazywanych w działaniach ludzkich — realizacjach dokonanych wyborów i powziętych decyzji, poprzez analizę jednostek gospodarujących — „przedsiębiorstw”, będących tu podmiotami gospodarującymi. Wnioskowanie o funkcjonowaniu systemu następuje z zachowań jego aktorów — pana feudalnego (folwark), pańszczyźnianego chłopca (gospodarstwo chłopskie) i rzemieślnika (warsztat rzemieślniczy), ich adaptacji do zmieniających się warunków zarówno w krótkiej, jak i długiej fali.

Badania modelowe podejmują próbę zrozumienia społecznych regularności wyboru z perspektywy społecznych mechanizmów funkcjonowania systemu gospodarczego. Dążąc do ich odkrycia, Kula podporządkowuje wzory społeczno-obyczajowe temu nadrzędnemu celowi. Analiza, koncentrując się na wykryciu tych mechanizmów, traktuje je jedynie jako „wskaźniki” mechanizmów. W konsekwencji wzory społeczno-obyczajowe i wartości z nimi związane nie są bezpośrednio obecne w badaniu. Kula, jak wskazywałem, jest tej redukcji świadomy. Z uwagi jednak na fakt, iż odkrywane mechanizmy funkcjonowania rzeczywistości działają tylko dzięki jej aksjologicznemu charakterowi, są one pośrednio uwzględniane. Stworzenie teorii ekonomicznej, dotyczącej konkretnych kultur, opiera się na tym, że podobnie jak wszystkie dziedziny kultury, również gospodarowanie, jakie w ich ramach ma miejsce, nie tylko nigdy nie jest chaosem, ale podporządkowane jest wartościom społecznym.

Według Kuli nigdy nie jest tak

... by poszczególni członkowie społeczeństwa kierowali się każdy całkiem odmiennymi kryteriami wartości. Każde więc społeczeństwo wykazuje pewne regularności w ludzkich, społecznych działaniach ekonomicznych [...], możliwa więc jest teoria ekonomiczna takiego społeczeństwa.⁴⁸

W konsekwencji badanie mechanizmów funkcjonowania gospodarczego aspektu kultury staje się równoznaczne z uwzględnianiem w badaniu wartości.

W *Teorii ustroju*..., Kula pisał:

chcemy poznać ich (ludzi — przyp. mój — W. P.) economic behaviour, w wyniku którego [...] powstaje określony system powtarzalnych zależności („ustrój gospodarczy”),

⁴⁵ *Ibidem*, s. 289.

⁴⁶ W. Kula, *Teoria ekonomiczna*..., s. 198.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ W. Kula, *Problemy i metody*..., s. 87.

który z kolei warunkuje ich economic behaviour. A ów ustrój gospodarczy — to właśnie system zależności trwałych i powtarzalnych.⁴⁹

Odkrywanie zależności należy utożsamiać z realizacją celu, który jego zdaniem przyświeca wszystkim badającym zjawiska gospodarcze. Pisał o nich i o sobie: „... badamy społeczną hierarchię wartości”⁵⁰. Ostatecznie to ona „... jest przedmiotem [...] badania, ona i jej zmienność”⁵¹. Niewątpliwie w ten sposób badana jest hierarchia wartości, a także jej zmienność. Tyle że następuje jej urzeczowienie, traktuje się ją jedynie jako nieodzowny i konieczny składnik ludzkiej rzeczywistości, zdeterminowany czynnikami obiektywnymi. W konsekwencji niczego nie dowiadujemy się o wartościach składających się na hierarchię, a także abstrahuje się od drugiego aspektu świadomościowego działań: wiedzy, wyobrażeń społecznych ludzi odnośnie do otaczającej ich rzeczywistości. Wyjaśnianie jej poprzez mechanizmy odnoszące się do społecznej rzeczywistości, w jakich ludzie dokonują wyborów, odbywa się kosztem zejścia na dalszy plan dramatycznej strony rzeczywistości.

Rzuca to światło na znaczenie *economic behaviour*, którego poznanie jest celem historii gospodarczej jako historyczno-porównawczej antropologii gospodarczej⁵². Należy go rozumieć jako swoisty „wzorzec” społecznych wyborów w określonych warunkach społeczno-kulturowych w zakresie produkcji, wymiany i konsumpcji, oddający panującą hierarchię wartości badanego społeczeństwa.

W pracach Kuli brakuje bliższej charakterystyki tego pojęcia, nie znajduje się w nich żadne jednoznaczne określenie. W świetle przekonań historyka o postrzeganiu rzeczywistości gospodarczej należy zdecydowanie odrzucić nasuwający się w oczywisty sposób jakiś bezpośredni związek z psychologią behawiorystyczną. Niewątpliwie jego znaczenie związane jest ze świadomością człowieka, którą wypełniają akty wyboru. Zastosowanie akurat tego psychologicznego nazewnictwa w duchu behawiorystycznym do tak postrzeganej świadomości nie jest jednak bezzasadne. Sądzę, że powinno się w tym widzieć terminologiczny zabieg, podkreślający więź świadomości z warunkami społecznymi, wskazanie na charakter społecznych regularności wyborów jako twórczych reakcji na bodźce z nich płynące⁵³.

Kula uważa, że formalizująca perspektywa badań zjawisk gospodarczych nie jest w stanie uwzględnić całego bogactwa rzeczywistości, ma ona jednak siłę tkwiącą w treści intelektualnej i walorach eksplikatywnych⁵⁴. Z tychże powodów wynika niewątpliwie

⁴⁹ W. Kula, *Teoria ekonomiczna...*, s. 201. Dotyczy to zarówno różnych systemów składających się na diachronicznie postrzeganą teorię kultury (formacje społeczno-ekonomiczne), jak i konkretnych systemów kulturowych, będących podstawą ich tworzenia, tak jak to ma miejsce w cytowanej *Teorii ekonomicznej...*

⁵⁰ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 406.

⁵¹ *Ibidem*, s. 711.

⁵² W. Kula, *Typologia systemów...*, s. 291.

⁵³ Kula pisał np. o tym, iż funkcjonowanie gospodarki „... dokonuje się poprzez regularne (gdyż społecznie uwarunkowane) reakcje podmiotów gospodarujących na zmieniającą się wciąż sytuację gospodarczą”. W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 136. W innym miejscu czytamy: „nie ma powodów przypuszczać, że każdy wielki właściciel ziemski reagował na te same bodźce odmiennie. Przeczyłoby to społecznej determinacji działań ekonomicznych...”, *ibidem*, s.138.

⁵⁴ W. Kula, *Typologia systemów...*, s. 298.

priorytetowe traktowanie tego ujęcia. Stanowi ono podstawę historii gospodarczej, rozumianej jako historyczno-porównawcza antropologia gospodarcza.

Formalizująca perspektywa badań nad aktami gospodarczego wyboru, jak wskazywałem, nie jest jednak jedyną, jaką Witold Kula akceptuje. Obok niej pojawia się także perspektywa dramatyzująca. Wymusza ona porzucenie modelowego ujęcia społecznych regularności wyborów. *Economic behaviour* zastępują tu konkretne społeczne regularności wyboru, odnoszące się do konkretnych wzorów społeczno-obyczajowych, związanych z gospodarowaniem. W praktyce badawczej to odmienne podejście zostaje między innymi zastosowane w pracy *Miary i ludzie*⁵⁵, której „konspekt” w postaci rozdziału znalazł się w *Problemach i metodach*...⁵⁶ Przedmiotem zainteresowania stają się wzory społeczno-obyczajowe, odnoszące się do miar jako instytucji społecznych.

W analizie tej, podobnie jak w przypadku *Teorii ustroju*..., „bohaterami” są działania. Tym razem jednak nie odsyłają do niczego więcej niż do samych siebie i swoich kreatorów — ludzi. Postrzegane są więc jako to, czym są, czyli wzory społeczno-obyczajowe, a nie regularności, będące swoistymi „wskaźnikami”. W trakcie analizy niezbędne staje się uwzględnienie ich aspektu świadomościowego, przeniesienie punktu ciężkości prowadzonych badań z działań, postrzeganych jako „wskaźniki”, na działania, traktowane jako wzory społeczno-obyczajowe; nie eliminuje to jednak obiektywizującej intencji tej analizy.

Mimo odmiennego ujęcia problemu w stosunku do tego, jakie miało miejsce w *Teorii ustroju*... istota prowadzonej analizy jest ta sama: zrozumieć, jak ludzie gospodarowali w różnych sytuacjach społeczno-kulturowych. Możliwe to jest poprzez powiązanie działań z całością społeczno-gospodarczą, w ramach której mają one miejsce, co pozwala zrozumieć ich społeczny, ludzki sens⁵⁷. Koncentracja na działaniach ludzi, jednoznaczna z odtwarzaniem ich świadomości zgodnie z przekonaniem Kuli, nie eliminuje warunków społecznych, w których mają one miejsce — obiektywnego aspektu kultury. Stanowią one „tło” głównej analizy, na jakim mamy do czynienia z analizowaniem działań w obiektywizującej perspektywie. W ten sposób jednocześnie następuje rekonstrukcja obiektywnej strony rzeczywistości, która stanowi układ generujący ludzkie działania i towarzyszącą im świadomość.

W autorskim zamierzeniu *Miary*... nie są, co należy podkreślić, studium świadomości społeczeństwa ustroju feudalnego. Jednak takie instytucjonalne, dramatyzujące ujęcie pozwala *explicite* tę świadomość w badaniu uwzględnić. Wyrazem tego jest pojawienie się w pracy pojęcia mentalności, wcześniej przez Kulę nieużywanego. Ogromne znaczenie ma także charakter samej instytucji, która wiąże się z myślowym łańcem, jaki człowiek nadaje światu.

⁵⁵ W. Kula, *Miary i ludzie*, Warszawa 1970.

⁵⁶ Tak właśnie rozumiał rolę tego rozdziału Witold Kula, gdy pisał z Francji: „... ja rzeczywiście siedzę nad miarami francuskimi. Na dobrą sprawę nie ma w nich nic, żadnych chyba problemów, o których bym już nie pisał w *Problemach i metodach*. No, ale włożyłem w to tyle pracy, że trzeba to jakoś zdyskontować”. Archiwum prywatne rodziny Kulów (dalej jako APRK), *Listy do Śreniowskich*, 12.02.1965.

⁵⁷ Kula za cel podjętej analizy systemu miar w społeczeństwach przedindustrialnych stawia „... zbadanie (tego systemu — przyp. mój — W. P.) i powiązanie z całością społeczną, której ten system jest wytworem i w ramach której funkcjonuje...” W. Kula, *Problemy i metody*..., s. 621.

Dramatyzowanie zjawisk gospodarczych ma miejsce również w ostatniej z prac Kuli, współautorami której byli żona i syn, pod tytułem *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*⁵⁸.

Podobnie jak w *Miarach...*, i w tym wypadku analizie podlegają konkretne działania, których tło stanowią obiektywne warunki. Ich badanie ma jednak pozwolić przede wszystkim na odkrycie mentalności, która przy tej okazji jawi się w swoich różnorodnych aspektach i całym wachlarzu przejawów. Mentalność ta ma być charakterystyczna dla chłopów żyjących w określonych systemie społecznym — w systemie feudalnym. Stąd badany materiał jest traktowany nie tylko jako listy emigrantów, pozwalające tę emigrację badać, ale przede wszystkim jako listy chłopów, powołane do istnienia przez fakt emigracji. Emigracja według Kuli była nie tylko podróżą w przestrzeni, ale także w czasie, w aspekcie, który szczególnie go w tym momencie interesuje, mentalnym skokiem z feudalizmu w kapitalizm⁵⁹. Z analizowanych listów dowiadujemy się „... o psychologii polskiego chłopca [...], o jego kryteriach wartości, hierarchii moralnej, życiu społecznym⁶⁰, czy też o kategoriach oglądu rzeczywistości społecznej, „... o mentalności chłopca polskiego”⁶¹.

Omawiana praca wpisuje się w koncepcję prowadzenia badań nad zjawiskami gospodarczymi, stawiającą w punkcie wyjścia społeczne akty wyboru i w omawianym wariacie dramatyzującą perspektywę ich badania. Pomimo iż mamy tu do czynienia ze wskazanym powyżej przekształceniem tego wariantu, w świetle dotychczasowych ustaleń należy stwierdzić, iż mentalność społeczeństw przede wszystkim feudalnych stanowiła niewątpliwie ważny przedmiot zainteresowania Kuli, zawsze jednak jako subiektywny aspekt rzeczywistości, który powinien wpisywać się w zintegrowany jej obraz wraz z aspektem obiektywnym.

METODA HISTORYCZNO-PORÓWNAWCZA

Proponując za punkt wyjścia badań nad jakimkolwiek zjawiskiem ludzkim tezę o kulturowym ich charakterze, Kula godzi się, by wnioski uniwersalne, a więc ogólnokulturowe, uzyskiwane były poprzez międzykulturowe porównania⁶². Metoda porównawcza musi stanowić i stanowi dla Kuli podstawę formułowania uogólnień o takim zasięgu.

Wiele miejsca poświęca jej w *Problemach i metodach...*, wskazując na znaczenie generalizacji w historii gospodarczej, także wtedy, gdy wdaje się w spory o prawomocność

⁵⁸ *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, wstęp, oprac. i wyd. W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, Warszawa 1973.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 111.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 30.

⁶¹ *Ibidem*, s. 109.

⁶² Metoda porównawcza jest niezbędną procedurą w antropologii, w jej scjentystycznym stylu. Pozwala na wykrywanie uniwersalnych cech kulturowych, a także na rekonstrukcję dziejów kulturowych ludzkości. Zob.: Z. Biały, *Metoda porównawcza*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa 1987, s. 238–242; E. Nowicka, *Świat człowieka — świat kultury. Systematyczny wykład problemów antropologii kulturowej*, Warszawa 1991, s. 131–136.

tej metody. Zauważa, iż zasadniczo nie chodzi już o podważanie jej racji bytu. Spory nabrały innego charakteru, odnoszą się do możliwości i granic jej zastosowania w czasie i przestrzeni, co — jak twierdzi — w dzisiejszych czasach, zdeterminowane jest szeregiem nowych czynników, do których zalicza zachodzące w świecie przemiany, postępy etnologii, nowe ujęcie ewolucjonizmu oraz postęp samej nauki⁶³.

Podstawą porównań zdaniem Kuli muszą być konkretne kultury, mające określone miejsce w czasie i przestrzeni⁶⁴. Warto w tym miejscu wskazać na zasadnicze różnice pomiędzy sposobem konceptualizacji metody porównawczej przez Kulę a klasycznym ewolucjonizmem, wchodzącym w skład nurtu scjentyzmu w antropologii, gdzie w zasadzie abstrahowano od faktu historyczności zachodzących przemian. Porównywano nie konkretne kultury, ich indywidualne cechy i stany, lecz „oczyszczone” z indywidualności kulturowej elementy. Autor *Problemów i metod...* przeciwstawia metodzie ewolucyjno-porównawczej metodę historyczno-porównawczą, gdzie ogólny proces przemian kultury konstruowany ma być na podstawie zestawienia różnych procesów przemian, zachodzących w konkretnym miejscu i czasie w konkretnych kulturach. Nieodzowne w tej sytuacji staje się zajmowanie się poszczególnymi kulturami posiadającymi własne dzieje, dające się jednak podporządkować uniwersalnym prawom rozwoju, uwzględniającym tę różnorodność. Badania ich są nastawione na analizę diachroniczno-synchroniczną. Poszczególne kultury stanowiące całościowe konstrukty synchroniczne, widziane są jako sekwencje ogólnego procesu rozwojowego⁶⁵.

Zdaniem Kuli, w obliczu tej sytuacji historyka obowiązuje najprostsza metoda generalizacji:

... po wzięciu pod mikroskop wszystkich wypadków zaszłych [...] — historyk musi wyłuskać z nich wszystkich to co im wspólne. Pewna powtarzalność wynika po prostu z definicji [...]. Ale lista tych ogólnych prawidłowości może być oczywiście wielokrotnie zwiększona. Drugim etapem procesu generalizacji jest klasyfikacja przebiegów zaszłych na podgrupy i powtórzenie wymienionego zabiegu w stosunku do każdej z nich. Lista stwierdzonych prawidłowości będzie wówczas oczywiście dłuższa — zaś zasięg ich obowiązywania oczywiście węższy.⁶⁶

Podstawą wszelkich porównań są teoretyczne ramy, w których się ich dokonuje⁶⁷. Najlepsze z nich są konsekwencją materialistycznej teorii rozwoju społecznego, która u samych podstaw zakłada różnorodność sposobów organizowania życia gospodarczego. Według naszego historyka u Marksa właśnie:

⁶³ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 684–685.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 715–716.

⁶⁵ Postawę taką odnajdujemy w jednym z nurtów tzw. Nowej Antropologii Gospodarczej, będącej konsekwencją zastosowania teorii materializmu dialektycznego do antropologicznych badań nad gospodarką. Zob. K. Romaniszyn, *Świat gospodarek ludzkich. O kształtowaniu się przedmiotu poznania antropologii gospodarczej*, Kraków 1994, s. 71–96. Zob. również: M. Kempny, *Problematyka struktur społecznych i ich przemian w zachodniej antropologii marksistowskiej*, „Colloquia Communia” 1983 nr 3/8, s. 89–101.

⁶⁶ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 716.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 715–716.

... z całą siłą postawiona została sprawa różnorodności systemów ekonomicznych w skali diachronicznej. Jednocześnie w skali przestrzenno-cywilizacyjnej Marks ujmował sprawę różnorodności systemów bynajmniej nie tak prosto, jak się [...] do niedawna wydawało.⁶⁸

Jak wiadomo, Marks nie posługiwał się terminem „kultura”, który z kolei jest konstytutywny dla myślenia Kuli o rzeczywistości. Nie oznacza to jednak, iż nie można wprowadzić do jego teorii tego pojęcia i zinterpretować jej na sposób kulturalistyczny⁶⁹. Tak właśnie czyni Kula. Formacje społeczno-ekonomiczne są dla niego wynikiem interpretacji rzeczywistości społecznej, widzianej w aspekcie gospodarczym. W konsekwencji poszczególne formacje należy rozumieć jako integrujące całokształt zjawisk społeczno-kulturowych, regulowanych przez prawa materializmu historycznego. Kula twierdzi, że:

... pojęcia formacji społeczno- ekonomicznych (a także jej poszczególnych stadiów) są właśnie pojęciami integrującymi, które bazując na problemach sił i stosunków produkcyjnych obejmują sobą całokształt życia społecznego i jego przejawów...⁷⁰

Jako pojęcia odnoszące się do etapów historycznego rozwoju charakteryzują rozwój kultury w jej globalnym znaczeniu. Sama teoria formacji społeczno-ekonomicznych jest diachroniczną teorią kultury w ogóle. Składają się na nią twierdzenia o zastosowaniu ogólnym oraz o różnym zakresie chronologiczno-przestrzennym. Te z nich, które należą do części ogólnej wiedzy o ludzkim gospodarowaniu, stanowią mniejszość, dominują zaś twierdzenia ograniczone czasoprzestrzennie, których największą ilość znajdujemy w ramach wyznaczanych przez formacje społeczno-ekonomiczne⁷¹.

Według Kuli, teoria materializmu historycznego (formacji społeczno-ekonomicznych) w sposób maksymalny, jak tylko jest to możliwe, respektuje różnorodność społeczno-kulturową, nie rezygnując z teoretycznych ambicji poznawczych. Pozwala na uniknięcie zagrożenia, jakim w sytuacji chęci naukowego poznania owego bogactwa kulturowego jest operowanie dwiema półprawdami, łącznie nietworzącymi prawdy. Jeśli bowiem widzi się tylko różnice, to stojąc przed rzeczywistością całkowicie heterogeniczną, poświęca się na ołtarzu różnorodności możliwości poznania i rozumienia. Jeśli zaś widzi się tylko podobieństwa, to cechy szczególne gubią się w homogenicznej całości, w której co najwyżej odkrywa się niuanse. Oczywiście jest, iż zadając sobie pytanie: „... gdzie znaleźć [...] jakiś «wspólny mianownik», umożliwiający porównania między różnymi kulturami, między różnymi krajami i epokami?”⁷², odpowiada: „... dyrektywą nasuwającą

⁶⁸ W. Kula, *Typologia systemów...*, s. 262.

⁶⁹ W systematyczny sposób czyni to J. Kmita, opracowując społeczno-regulacyjną teorię kultury. Zob. np.: J. Kmita, *O kulturze symbolicznej*, Warszawa 1982; *idem, Kultura i poznanie*, Warszawa 1985. W praktyce badawczej stosuje ją i rozwija: A. Pałubicka, *Kulturowy wymiar ludzkiego świata obiektywnego*, Poznań 1990. Takie reinterpretacyjne podejście do spuścizny Marksa jest zgodne ze stosunkiem do niej samego Kuli, który między innymi w kontekście polemiki pisał: „to żeśmy nie przeżyli marksizmu nie znaczy, byśmy mogli go przyjmować dziś w formie przed lat 80-ciu...” APRK, Listy do Śreniowskich, 1947 (brak daty dziennej, w zbiorze ułożony przed 27.05.1947).

⁷⁰ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 188.

⁷¹ W. Kula, *Teoria ekonomiczna...*, s. 21–22.

⁷² W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 367.

się jest przyjęcie granic formacji społeczno-ekonomicznych jako granic porównywalności⁷³. Formacje te są w tej sytuacji kategoriami, określającymi pewien typ kultur, które umożliwiają międzykulturową analizę porównawczą.

SCJENTYSTYCZNE ANTROPOLOGIZOWANIE HISTORII GOSPODARCZEJ

Gdy próbujemy umieścić badania Kuli nad gospodarką w obrębie dwudziestowiecznej historiografii⁷⁴, napotykaemy na zasadnicze trudności. Wykorzystując koncepcję podziału historiografii autora *Historii — kultury — metafory...*, niewątpliwie możemy stwierdzić, iż znajduje ona swoje miejsce w ramach, jakie wyznacza historiografia nieklasyczna. Bliższa analiza ujawnia jednak, że Kula nie mieści się w pełni w żadnym z jej nurtów.

U podstaw jego wizji historii z jednej strony mamy społeczeństwo i rzeczywistość społeczną, mechanizmy i procesy społeczne, co pozwala nam zaliczyć jego twórczość do historiografii nieklasycznej w wersji modernistycznej, z drugiej jednak pojmowanie ich w ścisłym związku z kulturą w jej antropologicznym znaczeniu uniemożliwia to. Sytuacja ta zmusza do zastanowienia się, czy jego myśl nie wiedzie raczej ku tej wersji nieklasycznej historii, która zwana jest antropologią historyczną⁷⁵. Jednak, gdy dostrzeżemy silne skłonności autora *Teorii ekonomicznej...* do mikro- i makroteorii socjologiczno-historycznej, to skłaniamy się ku pierwszemu rozwiązaniu.

Dążąc do rozwiązania problemu z umiejscowieniem tak postrzeganej przez Kulę historii gospodarczej w historiografii XX wieku, idąc tropem ustaleń Wrzosek, który twierdzi, że antropologia historyczna jest efektem antropologizowania historii na sposób niescjentystyczny⁷⁶, przyjrzyjmy się jakby na przekór temu możliwości antropologizowania historii na sposób scjentystyczny.

W dziejach antropologii jako dyscypliny naukowej jej historycy wyodrębniają dwa podejścia. Określają je w rozmaity sposób. Mowa jest o podejściu partykularystycznym, historycznym, relatywistycznym oraz scjentystycznym, uogólniającym, procesualnym lub mechanistycznym. Wyróżnia się je jako dwa odrębne sposoby uprawiania antropologii, co wymaga odmiennych pojęć i różnych procedur metodologicznych, bądź jako dwa ściśle ze sobą sprzężone i wzajemnie uzupełniające sposoby analizy tej samej

⁷³ *Ibidem*, s. 368.

⁷⁴ Trzonem klasyfikacji, którą tu wykorzystuję, jest podział na historiografię klasyczną i historiografię nieklasyczną, ta ostatnia dzieli się zaś na dwa nurty: modernistyczny i niemodernistyczny, tj. antropologię historyczną. W. Wrzosek, *Historia — kultura — metafory...*, s. 128.

⁷⁵ Nie wchodząc w problemy związane z tym, iż nurt antropologii historycznej nie jest jednoznacznie zdefiniowany, konsekwentnie postrzegam go w ramach zakreślonych przez autora wykorzystywanego podziału historiografii. Zob. W. Wrzosek, *Historia — kultura — metafory...*, s. 127–139. Por.: E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkanie w międzyświatach*, Poznań 1999, s. 53–75, A. Radomski, *Kultura — tekst — historiografia*, Lublin 1999, s. 57–67.

⁷⁶ Opisując związki antropologii z historią, W. Wrzosek wskazuje na proces zwany antropologizowaniem historii, który zapoczątkowany został już w okresie międzywojennym. Z procesem tym łączy on twórczość Blocha, Febvra, Huizingi i Eliasa. W. Wrzosek, *Historia — kultura — metafory...*, s. 129–131. Autorzy ci, jego zdaniem, przyczynili się do zantropologizowania historii w duchu niescjentystycznym, stając się klasykami antropologii historycznej.

rzeczywistości. Podejście do tego problemu zaprezentowane jako drugie powoduje, że badacze ci mówią nie o odrębnych podejściach, ale o odmiennych stylach, wynikających z odmiennych kierunków zainteresowań⁷⁷.

U początków stylu scjentyistycznego znajduje się klasyczny ewolucjonizm ze schematami dotyczącymi rozwoju społecznego i kulturowego całej ludzkości. Stanowisko jego dwóch wybitnych przedstawicieli: Edwarda B. Taylora i Lewisa H. Morgana, którzy sformułowali podstawy teoretyczne i metodologiczne tego pierwszego kierunku w antropologii kulturowej, to w istocie stanowisko historyków kultury, postrzegających ewolucję przez pryzmat kultury i jej historii. Dla nich prawa ewolucji są w gruncie rzeczy prawami historii. W wyniku tego ewolucjonizm, będąc nauką o kulturze i rządzących nią prawach, był jednocześnie nauką historyczną, zajmującą się wykrywaniem historycznych praw jej rozwoju. Historii jako nauce nadają oni nowe oblicze: ma być ona nauką dotyczącą ogólnych procesów, regularności i praw uzyskiwanych poprzez uogólnianie dotychczasowego doświadczenia ludzkości⁷⁸. Podstawą ich formułowania miała być metoda porównawcza, stosowana bez żadnych ograniczeń przestrzennych i czasowych.

Ze sprzeciwu wobec takich procedur badawczych zrodził się styl partykularny, a także nowe oblicze uzyskał styl scjentyistyczny. Tym nowym obliczem stał się funkcjonalizm. Jego twórca, Bronisław Malinowski, nie odrzucał dążeń do formułowania praw i teorii ani samej idei ewolucji i jej głównych założeń. Spór dotyczył raczej metody prowadzenia badań. Dążąc zatem do unaukowania antropologii, wielki antropolog głosił konieczność odejścia od analiz historycznych, badania procesów długofalowych i rekonstruowania schematów rozwojowych, uznawanych przez niego za spekulacje ze względu na charakter i sposób wykorzystywania materiału dowodowego. Nie zaprzeczał jednak potrzebie ich istnienia. Na to miejsce wyznaczał inne cele dla antropologii i sposoby ich realizacji, propagował konieczność zajęcia się przez antropologię żyjącymi społeczeństwami, które można badać empirycznie (metoda terenowa) w sposób systematyczny i sprawdzalny. Problem teorii kultury w konsekwencji nabrał więc innego wymiaru, w miejsce diachronii pojawiła się synchronia⁷⁹.

Wzięcie pod uwagę powyżej zaprezentowanych ustaleń, dotyczących antropologii, pozwala na uwzględnienie możliwości istnienia scjentyistycznego antropologizowania historii, czego, jak sądzę, wyrazem są badania Kuli nad gospodarką i w konsekwencji jego postrzeganie historii gospodarczej jako historyczno-porównawczej antropologii gospodarczej⁸⁰.

⁷⁷ E. Nowicka, *Świat człowieka — świat kultury...*, s. 114.

⁷⁸ P. Chmielewski, *Kultura i ewolucja*, Warszawa 1988, s. 142–143.

⁷⁹ Zob.: A. Kuper, *Między charyzmą i rutyną. Antropologia brytyjska 1922–1982*, Łódź 1987, s. 9–50; A. K. Paluch, *Mistrzowie antropologii społecznej. Rzecz o rozwoju teorii antropologicznej*, Warszawa 1990, s. 121–152.

⁸⁰ Kwestią do dyskusji pozostaje, czy twórczość Kuli podważa podstawy, na jakich opiera się zastosowany w mojej pracy podział historiografii światowej, w którym nie ma miejsca na antropologiczne badanie historii w duchu *science* i, co za tym idzie, na modernistyczny wariant antropologii historycznej. Moim zdaniem nie. Twórczość Kuli należy raczej traktować jako potwierdzenie zasadniczego podziału historiografii nieklasycznej. Najbliższym Kuli z antropologów historycznych jest Aron Guriewicz. (Uwagę o Guriewiczu zawdzięczam prof. J. Pomorskiemu). W jakiejś mierze podobnie zdiagnozować da się jeszcze tylko jego twórczość.

WITOLD KULA'S ANTHROPOLOGICAL VISION OF ECONOMIC HISTORY

Summary

According to Witold Kula research undertaken by an economic historian leads him, like in anthropology, towards the cognition of culture understood in its anthropological sense. Research of the economic aspect of history should be conducted from two perspectives: the dramatizing and the formalizing one. In effect we receive an integral image of reality including both its objective and subjective component. Kula sees economic history as a historical-comparative economic anthropology based on the historical-comparative applied method. It investigates culture in its distributive dimension, as a concrete realization in historical communities, and in its attributive dimension, as a specific attribute of a human being. The existence of scientific style in the cultural anthropology (which constructs culture in its scientific spirit), leads us to define his vision of economic history as a modernist version of historical anthropology. It is the effect of scientific anthropologization of history.